

# Kolejny PROTEST przeszedł przez Ostrzeszów



wą... i innymi biegnącymi wokół ostrzeszowskiej starymki. Potem protestujący, niosąc i skandując antyrządowe hasła, ruszyli dalej, przechodząc m.in. ul. Zamkową i Piastowską. Ponieważ na drodze protestów były dwa kościoły parafialne, istniała obawa, że i u nas może dojść do przepychanek u bram świątyń. Nic takiego się nie zdarzyło, nikt też nie zaczął modlić się przed kościołem, wiernych. Można by powiedzieć, że śródowny protest przebiegł spokojnie i nawet z pewną kulturą. Niestety, wiele niesionych, a przede wszystkim wznoszonych hasel

z kulturą nie miało nic wspólnego. Przecież te same tezy można wykrzyknąć w sposób dosadny, dowcipny i bez wulgarnych słów. Szczególnie ważne jest to wówczas, gdy do marszu zachęca się bardzo młode osoby, które stanowią znakomitą większość „protestujących” (i to właśnie one najgłośniejsz skandowały te hasła). Dobrze wiem, że światła nie zmieniają, ale wiem również, że „takie będą Rzeczypospolite, jakie młodzię chowanie”. Pytam zatem matki i na-

uczycielki, tak ochoczo maszerujące w proteście - czy choć przez chwilę nie było Wam głupio, gdy idące obok córki i uczennice wykrzykiwały wulgarnie hasła jak pospolite pijaczyny? Czy zawsze cel uświęca środki?

K. Juszczak

## Odnosnie komentarza do protestów 25 października

Taką odpowiedzią na postawione przez nas pytanie w poprzednim numerze, nadesłała p. Jadwiga Guzenda:

*Artykuł kończy się pytaniem - czy możemy być dumni z młodych obywateli czy też nie? Otóż pozwolę sobie odpowiedzieć - tak, jestem dumna z tego, że młodzi wreszcie zrozumieli, iż przyszłość kraju zależy od nich i nie można pozwolić na ubezwłasnowolnienie kobiet. WYBÓR NIE ZAKAZ.*

Dziękuję za komentarz i szanuję Pani zdanie. To bardzo cenne, kiedy młodym ludziom zależy na przyszłości kraju. Zapewne wielu uczestnikom marszu, mam nadzieję, że większości dorosłych, taki cel przyswiecał. Nie mam jednak wątpliwości, że znakomita większość nastolatków uczestniczyła w marszu „dla zgrzywy”, by spotkać się z kolegami ze szkoły i, korzystając z pogody - przejść się i trochę pokrzyknąć. Nie dam sobie wmówić, że 13-, 14-, 15-letnie dziewczyny szły, aby walczyć o świadomie o prawa kobiet.

Jedyne, co budzi moje zażenowanie, to fakt, że te dzieciaki, często razem ze swoimi rodzicami i nauczycielkami, skandowały „J\*\*\*ć PiS” i inne wulgaryzmy. Jak się to ma do obywatelskiej postawy, wychowania młodzieży i wspomnianej dumy?

Krzysztof Juszczak

czeszczaniem i profanacją pomników oraz kościołów, często przy biernej postawie policji. Taka właśnie - rozkrzyczana, wulgarna i smutna jest polska jesień A.D. 2020.

Fala protestów nie omija też Ostrzeszowa. Pierwszy odbył się w niedzielę, 25 października, drugi, dużo lepiej zorganizowany i trzykrotnie liczniejszy, szedł przez miasto w minioną środę, wieczorem. Protestujący zebrał się na Rynku, skąd przeszli ulicami: Mickiewicza, Farną, Kolej-



Na ulicach polskich miast trwają protesty. Wywołał je przyjęty przed dwoma tygodniami werdykt Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że aborcja z przyczyn eugenicznych jest niezgodna z konstytucją, a tym samym z polskim prawem. Orzeczenie to stało się powodem, a może przede wszystkim pretekstem, do wyjścia tysięcy Polaków na ulice, a w dużych miastach do antyrządowych burd. Niestety, bojkówki towarzyszące tym protestom nie cofają się przed bez-

## Podwójne standardy burmistrza?



Ostatnie wydarzenia, jak i ci jesteśmy świadkami w Polsce, nie napawają optymizmem. Protesty objęły nie tylko duże miasta, ale stały się też elementem rzeczywistości małych miejscowości, takich jak nasz Ostrzeszów. I nie byłoby w tym nic dziwnego czy nawet złego, gdyby nie... znaczący wzrost zachorowań na COVID-19. Pomimo czerwonej strefy i dodatkowych obostrzeń mieszkańcy „spacerują”, przyczyniając się właśnie do wzrostu zachorowań (to zdanie nie polityków, a lekarzy!). Pytam więc, gdzie zdrowy rozsądek? Co robi burmistrz naszego miasta?

Pan Jędrowiak „spaceruje” wraz z protestującymi mieszkańcami, publikując na FB informacje o niedzielnym spacerku, prosząc o zachowanie ostrożności, a następnie co? Ano usuwa ten post ze swojego urzędowego profilu, czyżby teraz uznał, że już nie warto przestrzegać protestujących przed zakażeniem? W czasie wspomnianego spaceru pewnie słyszał wulgarnie okrzyki i prymitywne hasła pod adresem partii rządzącej, kościoła i księży, jakoś nie słychać świętego oburzenia pana burmistrza i przewodniczącej rady, którzy przy każdej okazji deklarują, że są zdecydowanymi przeciwnikami tzw. „mowy nienawiści”. Jeszcze kilka miesięcy temu wypowiadał się p. Jędrowiak na ten temat, jasno deklarując walkę z mową nienawiści i konieczność swoistej lekcji wychowawczej dla młodzieży. Teraz cisza? Czyżby podwójne standardy?

Następna sprawa to znaczne ograniczenie dostępu do urzędu, oczywiście w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców i pracowników urzędu (patrz ogłoszenie na FB burmistrza). Nikogo by to nie dziwiło, jednak uczestnictwo burmistrza w proteście w dobie takiego zagrożenia chyba stoi w niezgodzie z ograniczeniem dostępu do UMiG?

Pierwotnie p. Jędrowiak ubolewał, że znaleźliśmy się w strefie żółtej i czerwonej, w których obostrzenia powodowały zamknięcie działalności ostrzeszowskiego basenu, klubów fitness, restauracji itp. A teraz? Teraz „spaceruje” z protestującymi, jawnie łamiąc zakazy.

I na koniec jeszcze jedno. Pan Jędrowiak, startując w wyborach samorządowych na zaszczytną funkcję burmistrza, określił się jako kandydat bezpartyjny czy, jak kto woli, niezależny (nie mogą w tej chwili nie wybuchnąć śmiechem). Ostatnie wydarzenia z pewnością okazały się de facto. Mam nadzieję, że mieszkańcy Ostrzeszowa kolejny raz nie pozwolą się oszukać.

Rolą burmistrza nie jest podsycanie negatywnych nastrojów i agresji, zadaniem burmistrza jest łagodzenie konfliktów i osiąganie kompromisu poprzez dialog! Nawet jeśli stoi się po drugiej stronie politycznego sporu. Zaś wszystkim popierającym protesty i, łagodnie rzecz ujmując, kontrowersyjne zachowanie burmistrza w tym względzie, proponuję przeczytanie ze zrozumieniem orzeczenia TK i obowiązującej Konstytucji, na którą jeszcze tak niedawno się powoływali.

Mieszkaniec Ostrzeszowa  
(dane do wiad. redakcji)

## NOWY PREZES O CZ

W wyniku przeprowadzonego postępowania konkursowego na stanowisko prezesa Ostrzeszowskiego Centrum Zdrowia wybrana została pani Magdalena Puziewicz-Karpiak.

Magdalena Puziewicz-Karpiak jest magistrem farmacji (Akademia Medyczna we Wrocławiu, później Magisterskie Studia Menadżerskie MBA/Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego we Wrocławiu), pracowała na stanowisku dyrektora zarządzającego oraz prezesa zarządu w wielospecjalistycznym szpitalu Orthos we Wrocławiu oraz kierowała działalnością szpitala jako prezes zarządu w Strzelińskim Centrum Medycznym. Będzie pierwszą kobietą „za sterami” ostrzeszowskiego szpitala. Swoje obowiązki pani prezes objęła 1 listopada.

Do konkursu na prezesa O CZ wpłynęły cztery oferty - wszystkie spełniały wymogi formalne, w związku z czym wszyscy kandydaci zostali zakwalifikowani do kolejnego etapu, jakim były indywidualne rozmowy z członkami komisji.

Po rozmowach przeprowadzonych 27 października, komisja w tajnym głosowaniu dokonała wyboru prezesa O CZ.



Od lewej: A. Mickiewicz, Z. Witkowska, L. Janicki, M. Karpiak

W komisji konkursowej pracowali członkowie Rady Nadzorcza O CZ - Piotr Nowicki, Anna Matuszczak i Marzena Wodzińska - oraz członek Zarządu Powiatu - Adam Mickiewicz, i zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego i Spraw Obywatelskich - Maria Gąsiorek.

W środę, 28 października, starosta, razem z wymienionym wyżej gronem oraz panią wicestarostą, spotkał się z nowo wybraną prezes. Tematem była realizacja decyzji wojewody o zorganizowaniu w ostrzeszowskim szpitalu 23 tzw. łóżek covidowych. Pani prezes od razu podjęła działania związane z uruchomieniem od 31 października 23 łóżek dla pacjentów z podejrzeniem lub potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2.

www.powiatostrzeszowski.pl

## Łóżka covidowe w ostrzeszowskim szpitalu

Dokończenie ze str. 1.

W kolejnej decyzji, z dnia 27 października, wojewoda polecił, zorganizowanie, w okresie od 31 października do odwołania, 23 łóżek dla pacjentów z podejrzeniem lub potwierdzonym zakażeniem, w tym 3 łóżek intensywnej terapii, z kardiomonitorem oraz możliwością prowadzenia tlenoterapii i wentylacji mechanicznej. Przy zmianie pierwszej decyzji wzięto z pewnością pod uwagę sygnalizowane problemy w zakresie zarządzania placówką, jak i problemy kadrowe szpitala, za co starosta ostrzeszowski w imieniu samorządu

powiatowego wyraża panu wojewodzie serdeczne podziękowania.

Samorząd powiatowy i kierownictwo szpitala zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i wie, że łóżek dla pacjentów z zakażeniem SARS-CoV-2 trzeba będzie zorganizować więcej, w związku z tym zapewnia, że dołoży wszelkich starań, aby wypełnić kolejne dyspozycje wojewody w tym zakresie, na miarę posiadanych przez szpital możliwości kadrowych i technicznych.

www.powiatostrzeszowski.pl